

Zerowy podatek dla dalej pracujących seniorów (jeżeli nie przejdą na emeryturę) od 2022 r. , a co z tymi emerytami, którzy na apel rządu dalej pracowali po 2017 r. i mieli mieć zgodnie z zapewnieniami zwiększony kapitał o 5000 za każdy rok dalszej pracy. Jest to bardzo niesprawiedliwe, że jedni coś z tego mają a inni nic. Chyba czas to naprawić i przeliczyć emerytury tym co uwierzyli w obietnice rządu w 2017 roku.

Ponadto uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby doliczanie do emerytury wysokości podatku jako składki dodatkowej. Rząd powinien wszystko robić tak aby zwiększać seniorom emerytury i wywiązywać się z swoich obietnic.

Prawie cztery lata przepracowałam dłużej, cały czas czekając na realizację obietnicy rządu w sprawie zwiększenia składek emerytalnych za każdy rok o 5000 zł i się nie doczekałam.

Jeżeli nie 5000,00 złotych za każdy rok, to chociażby zwiększenie składek o wartość zapłaconych podatków.

Każda kwota zwiększająca emeryturę jest istotna szczególnie dla kobiet, które w latach 90- tych pozbawione były pracy ze względu na wysokie bezrobocie (masowe likwidacje zakładów pracy), a okres przebywania na bezrobotnym z prawem do zasiłku to tylko 12 miesięcy. Natomiast okres przebywania na bezrobotnym bez prawa do zasiłku winien być okresem nieskładkowym (tak jak do 1990 roku) w wyliczeniu kapitału początkowego. W tym okresie szanse na pracę były znikome. Rejestracja w Urzędach Pracy miała być pomocna, jednakże tak wysokie bezrobocie pozbawiło wiele osób pracy. To odbiło się na niski kapitał początkowy.

13 czy 14 emerytura nie jest dobrym rozwiązaniem dla emerytów o niskich dochodach, gdyż nie wszyscy na nią zasługują. Wiele obecnych i przyszłych emerytów nie wierzyło i nie wierzy w obecny system emerytalny i nie płaci świadomie składek emerytalnych. Wyjeżdżają za granicę albo pracują na czarno lub otrzymują większą wypłatę „pod stołem” i śmieją się z tych co uczciwie płacą składki na ubezpieczenie społeczne czy składki zdrowotne. Oni w inny sposób zabezpieczają swoją starość m.in. poprzez zakup mieszkań na wynajem, lokaty w banku czy też III filar, a to przecież rząd nie uwzględnia tych dochodów. Da statystyki liczy się tylko emerytura z ZUS czy KRUS.

Jest to niesprawiedliwe. Emerytura, którą wypracowali seniorzy powinna być odpowiednio waloryzowana i powinna zwiększać nominalną wartość świadczeń emerytalno- rentowych z powodu utraty ich realnej wartości wynikającej głównie z inflacji.

Emeryci, którzy mają dzisiaj po 70 czy 80 i więcej lat odchodząc na emeryturę mieli świadczenia na poziomie 60% czy 80% średniej krajowej dzisiaj żyją na skraju nędzy.

Tym samym nie ma motywacji dla młodego pokolenia aby płacić składki i zabezpieczyć swoją przyszłość przez obowiązujący system emerytalny. Lepiej mieć mieszkanie na wynajem, hotel czy inny obiekt i dodatkowo jako emeryt o niskich dochodach otrzymać 13 i 14 emeryturę.

Nie wyrażam zgody na podanie imienia i nazwiska na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego.